

PANORAMA PARAFII - ŚWIADKOWIE CHRYSYSTUSA

50-lecie parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy

Złota parafia

28 maja 2007 roku. Na tę datę mieszkańcy Wapienicy zwracali szczególną uwagę, kiedy oglądali swój jubileuszowy parafialny kalendarz. Tego dnia minęło dokładnie 50 lat od powstania tu parafii św. Franciszka z Asyżu.

Przed sześciu laty mieszkańcy parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy świętowali 50-lecie poświęcenia swojego kościoła parafialnego. Wówczas przypominali sobie, jak to jeszcze wcześniej, w 1916 r., Franciszek Handzel miał sen, w którym widział krzyż opuszczający się z nieba na pole należące do gospodarza nazwiskiem Berke.

Od tego snu marzenia o własnym kościele zaczęły się powoli realizować. Kamień węgielny pod budowę kaplicy pw. św. Franciszka z Asyżu i NMP Wspomożenia Wiernych poświęcono 14 września 1930 r. Pierwszym stałym duszpasterzem został tu w 1948 r. ks. Jan Jeżowicz. Po wojnie liczba wiernych szybko rosła. Kaplicę więc rozbudowano. W 1951 r. w Wapienicy stanął już nowy kościół. Samodzielną parafią Wapienica stała się w 1957 r.

Po półwieczu

Swoją pięćdziesięcioletnią historię przypominali sobie parafianie podczas uroczystej Eucharystii, koncelebrowanej w dzień wspomnienia NMP Wspomożycielki Wiernych, 24 maja br., pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, przez obecnych duszpasterzy parafii, z proboszczem ks. Jerzym Matogą na czele; kapłanów pochodzących z Wapienicy (a jest ich jedenastu); kapłanów, którzy sprawowali tu posługę duszpasterską przed laty, oraz księży dekanatu Bielsko-Biała IV (z dziekanem ks. kan. Janem Gustynem). Nie zabrakło oczywiście poprzedniego, zasłużonego proboszcza wapienickiego, ks. prałata Józefa Śliża, który jako gospodarz parafii służył tu wiernym przez 34 lata.

W czasie tej Mszy św. młodzież parafii przyjęła sakrament bierzmowania.

Dziś mieszkańcy angażują się tu w działalność szeregu wspólnot: Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Żywego Różańca, zespołu charytatywnego, Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Koła Przyjaciół Radia Maryja, chóru parafialnego, wspólnoty ministrantów i lektorów, Dzieci Maryi, oazy młodzieżowej i Oazy Rodzin. Opiekują się nimi ksiądz

proboszcz oraz wikariusz: ks. Dariusz Mależyna. Parafialny chór jest równolatkiem parafii, istnieje tu od półwiecza. Teraz pracuje z nim organista Piotr Skowroński.

Czas dla młodych

Przed dwoma laty w „Panoramie parafii” ks. proboszcz Jerzy Matoga mówił nam o duszpasterstwie parafii, podkreślając, jak bardzo zależy mu na tym, by dzieci i młodzież czuły się z nią mocno związane. Ich bardzo liczny udział w jubileuszowej uroczystości pewnie jest efektem tej pracy. W parafii od lat, w każdy piątek poszczególne grupy dzieci oraz młodzieży uczącej się, studiującej i pracującej przeżywają swoje Dni Eucharystyczne (szczególna okazja dla nich do skorzystania ze spowiedzi i udziału we Mszy św.).

Młodzi sami mają swój ważny udział w przygotowaniach duchowych do 50-lecia.

Uroczystość poprzedziły bowiem rekolekcje ewangelizacyjne dla wszystkich parafian, prowadzone przez ks. Aleksandra Smarducha, a także spotkania specjalnie przygotowane z myślą o dzieciach i młodzieży: koncert Dzieci Maryi oraz koncert Testimonium - katolickiego zespołu ewangelizacyjnego z archidiecezji katowickiej.

Parafianie zostawią także następnym pokoleniom swoje materialne dzieła - przed jubileuszem zainstalowano w kościele ogrzewanie. Trwają także prace związane z montażem nowych witraży, wyobrażających sceny z życia św. Franciszka.

Urszula Rogólska

W MOJEJ OPINII

Ks. Jerzy Matoga, proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy - Pięćdziesięciolecie parafii to okazja do wyrażenia radości i wdzięczności wobec Boga i ludzi za całe dobro, którego w tym czasie doświadczyliśmy wszyscy jako wspólnota. Trzeba się radować tym, co się ma. A my - dzięki zaangażowaniu poprzednich pokoleń w tworzenie parafii św. Franciszka z Asyżu - otrzymaliśmy tu bardzo wiele, jubileuszu kolejnego półwiecza wielu z nas najprawdopodobniej już nie doczeka. Ale ufam, że przez kolejne lata wszyscy razem będziemy prawdziwą wspólnotą. Bo ta parafia zawsze była bardzo rodzinna. Tu księża czują się zżyci z parafianami. Ludzie dużo się za nas modlą. A my staramy się tę życzliwość odwzajemniać na co dzień.